

Sygn. akt IV Ca 313/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Wanda Dumanowska

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Mariusz Struski (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P., A. A. i S. P.

przeciwko G. L.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego
w Człuchowie z dnia 28 grudnia 2012r., sygn. akt I C 126/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 4 i 5 w ten sposób, że:

a) obniża kwotę 492,69 zł należną Skarbowi Państwa Sądowi Rejonowemu w Człuchowie od pozwanej G. L. do kwoty 172,69 (sto siedemdziesiąt dwa 69/100) złotych;

b) nakazuje ściągnąć od powodów M. P., A. A. i S. P. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę po 122,33 (sto dwadzieścia dwa 33/100) złotych;

2 oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. nie obciąża powodów częścią kosztów postępowania apelacyjnego należnych stronie pozwanej.

Sygn. akt IV Ca 313/13

UZASADNIENIE

Powodowie – M. P., A. A. i S. P. wnieśli

o zasądzenie od G. L. kwot po 3.300 zł tytułem zachowku po swojej babce Z. M.. W uzasadnieniu wskazali, że jedynym składnikiem masy spadkowej po Z. M. jest nieruchomości położona w (...), na którą składa się połowa domu mieszkalnego, budynek gospodarczy oraz działka gruntu o łącznej powierzchni 0,26 ha, o wartości 80.000 zł.

Pozwana G. L. wniosła o oddalenie powództwa

w całości, jako bezzasadnego, oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na uzasadnienie swojego stanowiska podała, że jeszcze przed wniesieniem pozwu wypłaciła powodom zachówek

w przewidzianej prawem wysokości, to jest po 1.072,50 zł dla każdego. Wysokość zachowku ustaliła na podstawie operatu szacunkowego, przedstawionego przez powoda S. P., z którego wynikało, że wartość nieruchomości wynosi 25.740 zł. Zaznaczyła także, że wartość zachowku należnego każdemu z powodów wynosi jedynie 1/24 spadku, stanowiącą połowę wartości należnego im udziału spadkowego, a nie, jak podali powodowie, 1/8 spadku. Ponadto jej zdaniem, przy obliczaniu zachowku, wartość spadku powinna zostać ustalona według cen z chwili jego otwarcia.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy w Człuchowie zasądził od pozwanej G. L. na rzecz powodów S. P., M. P. i A. A. po 1.056,67 zł tytułem zachowku, oddalając dalej idące powództwo. Ponadto, zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 280,96 zł tytułem kosztów procesu, nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego

w Człuchowie kwotę 492,69 zł tytułem kosztów sądowych oraz nakazał ściągnąć solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 46,98 zł tytułem kosztów sądowych.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia Sądu I instancji:

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2009r. Sąd Rejonowy w Człuchowie stwierdził, że spadek po Z. M., zmarłej 9 lutego 2008r.

w W., ostatnio stale zamieszkałej w D., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 16 grudnia 2007r., nabyła pozwana G. L. w całości. Do kręgu spadkobierców ustawowych po Z. M., oprócz pozwanej G. L., należały także: J. N. i K. M., którzy w przypadku dziedziczenia ustawowego nabyliby udział w spadku w wysokości 1/4 części oraz jej wnuki – S. P., M. P. i A. A., dzieci zmarłej córki Z. K. P., którzy nabyliby udział w spadku w wysokości 1/12 części.

W chwili śmierci Z. M. posiadała jedynie nieruchomość gruntową, zabudowaną budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej oraz budynkiem gospodarczym, położoną w D. nr (...), na działce nr (...), o powierzchni 0,26ha, dla której Sąd Rejonowy w Człuchowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW (...). Ponadto, na podstawie przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego, Sąd Rejonowy ustalił, że wartość tej nieruchomości wynosi 51.100 zł.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że G. L. uiszczała w dniu 22 kwietnia 2011r. na rzecz S. P., A. A. i M. P., tytułem zachowku, kwoty po 1.072,50 zł. Wysokość tej kwoty pozwana ustaliła na podstawie operatu szacunkowego z dnia 6 maja 2008r., który został jej doręczony przez powoda S. P., a z którego wynikało, że wartość nieruchomości, stanowiącej spadek po Z. M., wynosi 25.740,00 zł. Powodowie wzywali pozwaną do dobrowolnej dopłaty odpowiedniej kwoty tytułem zachowku, jednak bezskutecznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Powołując się na przepisy art. 931 k.c. oraz art. 991-997 k.c., nadto mając na uwadze treść art. 1008 k.c., Sąd I instancji stwierdził, że skoro bezspornym było w sprawie, iż G. L. nabyła w całości spadek po zmarłej Z. M., a w chwili jego otwarcia, oprócz pozwanej, do kręgu spadkobierców wchodził jeszcze J. N. i K. M., których udział wynosiłby 1/4 część spadku oraz wnuki zmarłej córki spadkodawczyni – K. S. P., A. A.

i M. P., którzy nabyliby spadek w 1/12 części każde z nich, to przyjęć należało, że powodom przysługuje połowa wartości tego udziału spadkowego, a zatem 1/24, a nie jak wskazywali 1/8.

Odwołując się natomiast do tezy wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 czerwca 2010r., I ACa 522/10, wskazał, że koniecznym dla rozpoznania istoty sprawy o zachówek jest ustalenie składu majątku spadkowego według stanu na chwilę otwarcia spadku, jednak z uwzględnieniem cen z chwili orzekania o zachowku.

Z tego też powodu, mając na uwadze, że w skład spadku po Z. M. wchodzi jedynie nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej oraz budynkiem gospodarczym,

o powierzchni 0,26 ha, położona w D. nr (...), której wartość została wyceniona przez biegłą sądową A. D. na kwotę 51.100 zł oraz wysokość przypadających powodom udziałów, wynoszących po 1/24 wartości spadku, Sąd Rejonowy obliczył wysokość zachowku przysługującego każdemu z powodów na kwotę 2.129,17 zł.

W celu ustalenia wysokości przypadającego powodom od pozwanej zachowku w niniejszej sprawie Sąd meriti odjął uiszczoną przez nią przed wytoczeniem powództwa kwotę 1.072,50 zł na rzecz każdego z nich, dokonując następującego wyliczenia: 2.129,17 zł – 1.072,50 zł = 1.056,67 zł, a ponad tę kwotę roszczenia powodów oddalił.

Ponadto Sąd Orzekający wyjaśnił, że podnoszone przez pozwaną zarzuty do sporządzonej opinii przez biegłą nie mogły zostać uwzględnione, ponieważ nie G. L. nie wykazała w toku postępowania, aby poczyniła jakiegokolwiek nakłady na nieruchomości, będącą jedynym składnikiem spadku, pomimo, iż to na niej spoczywał ten obowiązek, zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c.

W ocenie Sądu I instancji brak było również podstaw do uwzględnienia, przy ustalaniu wysokości zachowku, kwoty 359 zł, uiszczonej przez pozwaną tytułem zaległego podatku od nieruchomości za rok 2009. Wyjaśnił, że zasadniczym elementem podstawy wymiaru zachowku jest czysta wartość spadku, stanowiąca różnicę między wartością stanu czynnego, a wartością stanu biernego spadku, zaś ustalenie składu spadku następuje według zasad określonych w art. 922 k.c., z tym jednak zastrzeżeniem, że przy ustalaniu stanu biernego spadku nie uwzględnia się zobowiązań, wynikających z zapisów i poleceń (art. 993 kc), oraz zobowiązań

z zachowków. Wskazał także, że spadek stanowi ogół cywilnych majątkowych praw i obowiązków zmarłego (art. 922 § 1 kc), lecz do spadku nie należą majątkowe prawa i obowiązki wynikające z przepisów należących do innych działów prawa (prawa administracyjnego, prawa finansowego). Jeżeli jednak, z chwilą śmierci ich podmiotów, prawa i obowiązki z wymienionych działów przechodzą na spadkobierców na podstawie przepisów tych działów, to takie obowiązki, mimo że nie należą do spadku uwzględnia się przy obliczaniu zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03). Zdaniem Sądu Rejonowego niewątpliwym jest, że zobowiązania podatkowe nie przechodzą na następców prawnych.

Następnie Sąd meriti zauważył, że w myśl art. 924 i 925 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci, a spadkobierca nabywa go z chwilą jego otwarcia. Idąc dalej wskazał, że w przedmiotowej sprawie spadkobierczyni testamentowa G. L. nabyła spadek z chwilą śmierci spadkodawczyni Z. M., bez względu na to, kiedy nastąpiło faktyczne objęcie spadku w posiadanie. Dodał też, że do długów spadkowych nie mogą być zaliczone koszty utrzymania przedmiotów, należących do spadku, ponieważ są to koszty obciążające wyłącznie spadkobiercę. Opłaty związane z nieruchomością nie istniały bowiem w chwili otwarcia spadku, dlatego też obowiązek ich ponoszenia po śmierci spadkodawcy obciąża jedynie spadkobiercę.

Jako odstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd powołał art. 100 k.p.c. oraz art. 98 § 2 i 3 k.p.c., wskazując, że na koszty te, po stronie powodowej składają się opłaty stosunkowe od pozwu w wysokości po 165 zł, uiszczone przez każdego z nich – łącznie 495 zł oraz kwota 1.000 zł, uiszczona przez powodów w toku postępowania tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia dla biegłej sądowej za sporządzenie opinii. Natomiast po stronie pozwanej koszty procesu obejmują wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w wysokości 600 zł, zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił przy tym wniosku pełnomocnika pozwanej w zakresie zasądzenia od każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł, ponieważ zgodnie z aprobowaną przez ten Sąd linią orzecznictwa, współuczestnikom procesu, reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego/adwokata, Sąd przyznaje zwrot kosztów

w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 roku, III CZP 130/06, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1980 roku, OSNC z 1981 r., nr 2-3, poz. 37).

Mając na uwadze, że każdy z powodów wygrał postępowanie jedynie w 32%, natomiast pozwana w 68%, przy uwzględnieniu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie powinni uiścić solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 478,40 zł (opłata stosunkowa od pozwu 495,00 zł +1.000,00 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego x 32%), natomiast pozwana na rzecz powodów kwotę 197,44 zł (617 zł x 32%). Sąd zastosował jednak kompensację kosztów i w związku z tym zasądził solidarnie od powodów S. P., A. A. i M. P. na rzecz pozwanej G. L. kwotę 280,96 zł tytułem kosztów procesu (478,40 zł – 197,44 zł).

Na tej samej zasadzie Sąd Rejonowy obliczył i nakazał ściągnąć od pozwanej kwotę 492,69 zł tytułem kosztów opinii biegłej sądowej, tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Człuchowie, natomiast od powodów S. P., A. A. i M. P., którzy przegrali proces w 68% i uiścili już w toku procesu kwotę 1.000 zł, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Człuchowie solidarnie kwotę 46,97 zł.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się pozwana, która za pośrednictwem reprezentującego ją w sprawie pełnomocnika złożyła apelację, w której zarzuciła:

1. w części dotyczącej pkt 1 wyroku – błędne przyjęcie, że ustalenie wartości majątku spadkowego następuje według cen z chwili orzekania o zachowku, co w rezultacie doprowadził do przyjęcia zawyżonej wartości spadku dla celów określenia wysokości zachowku należnego powodom,
2. w części dotyczącej pkt 3 wyroku – błędne przyjęcie, że odpowiedzialność powodów za zapłatę pozwanej kosztów procesu ma charakter solidarny oraz błędne wyliczenie wysokości kwoty kosztów, którą zobowiązani są zapłacić powodowie na rzecz pozwanej, oraz:
3. błędne przyjęcie, że pozwanej nie przysługuje zwrot kosztów zastępstwa procesowego oddzielnie od każdego z powodów, pomimo, iż współuczestnictwo powodów w przedmiotowej sprawie ma charakter formalny, a pozwana wygrała w 68%,
4. w części dotyczącej pkt 4 wyroku – błędne wyliczenie kwoty, którą zobowiązana jest zapłacić pozwana na rzecz Skarbu Państwa,
5. w części dotyczącej pkt 5 wyroku – błędne przyjęcie, że odpowiedzialność powodów wobec Skarbu Państwa ma charakter solidarny i błędne wyliczenie wysokości należności, jaką zobowiązani są zapłacić powodowie na rzecz Skarbu Państwa.

W konkluzji tak sformułowanych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik pozwanej wskazał, że konsekwentnie kwestionuje możliwość ustalenia wysokości zachowku na podstawie cen z chwili orzekania o nim, ponieważ w jego ocenie wartość spadku powinna zostać obliczona według cen z chwili otwarcia spadku. Odwołał się w tym zakresie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008r., IV CSK 509/07, zgodnie z którym, obowiązujące przepisy

o zachowku nie dają powodów, aby twierdzić, że stan spadku do celów obliczenia zachowku należy ustalać według chwili orzekania o zachowku, który jest pewną formą zastępczą dziedziczenia, dlatego też punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku, będąca chwilą śmierci spadkodawcy. Dodatkowo podniósł, że powód S. P. zlecił wykonanie operatu szacunkowego na trzy miesiące po śmierci spadkodawcy, z którego wynikało, że wartość nieruchomości wynosi

25.740 zł, a kwoty stąd wynikające z tytułu zachowku pozwana uiściła na rzecz powodów jeszcze przed wytoczeniem powództwa, dlatego też powinno ono zostać oddalone.

W odniesieniu do drugiego ze sformułowanych zarzutów apelujący podniósł, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż współuczestnictwo osób dochodzących roszczeń o zachówek jest współuczestnictwem formalnym (postanowienie SN z 23 maja 2012r., II CSK 705/11), w związku z czym brak było podstaw do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że odpowiedzialność powodów za zapłatę kosztów procesu ma charakter solidarny. Zdaniem apelującego, każdy z powodów ponosi oddzielną i samodzielna odpowiedzialność za prowadzony przez siebie proces. Dalej wskazał, że Sąd Rejonowy błędnie wyliczył wysokość kosztów procesu, ponieważ przemnożył zarówno koszty procesu poniesione przez powodów w wysokości 1.495 zł, jak i koszty poniesione przez pozwaną, przez 32%, pomimo, iż pozwana wygrała proces w 68%. Podniósł także, że Sąd Rejonowy pominął okoliczność, iż zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego została zapłacona wyłącznie przez jednego z powodów. Zdaniem skarżącego, wysokość kosztów procesu, jakie powinna otrzymać od każdego z powodów, winny zostać ustalone oddzielnie dla każdego z nich z osobna.

Odnosząc się z kolei do trzeciego zarzutu podniósł, że tłumaczenie Sądu Rejonowego w zakresie nieuwzględnienia wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od każdego z powodów oddzielnie jest oparte na judykatach znajdujących zastosowanie do zupełnie innej sytuacji, w której mowa jest o reprezentacji współuczestników materialnych przez jednego pełnomocnika, a tymczasem w sprawie niniejszej zachodzi sytuacja, w której mamy do czynienia z współuczestnictwem formalnym, a zatem każdy z powodów powinien ponosić samodzielnie odpowiedzialność za wynik procesu.

Argumentując czwarty z podniesionych w apelacji zarzutów wskazał natomiast, że w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż pozwana powinna uiścić na rzecz Skarbu Państwa 492,69 zł, podczas gdy z treści uzasadnienia wynika, że Skarb Państwa uiścił tymczasowo jedynie kwotę 539,67 zł, która to kwota, przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu powinna zostać rozdzielona w sposób następujący: kwotą 172,69 zł powinna zostać obciążona pozwana, zaś kwotą 366,98 zł powodowie.

Natomiast w zakresie piątego zarzutu skarżący zaakcentował, że wbrew przekonaniu Sądu nie może być w sprawie niniejszej mowa o solidarnej odpowiedzialności powodów wobec Skarbu Państwa, albowiem ze względu na istniejące współuczestnictwo formalne powinni oni zostać obciążeni kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa w częściach równych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona tylko w nieznacznym zakresie.

Sąd Okręgowy, po zapoznaniu się z pisemnymi motywami rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i argumentacją apelacji wywiedzionej w kontrolowanej sprawie, przy uwzględnieniu przywołanego orzecznictwa nie znajduje podstaw, aby rozważania i ustalenia Sądu I instancji w tej sprawie podważać. Sąd meriti należycie bowiem zgromadził materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie i poddał go następnie właściwej ocenie, odpowiadającej normie art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do poczynienia wnikliwych i prawidłowych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę pozytywnego rozstrzygnięcia. Także ocena prawna, opisana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest prawidłowa i jako taka nie wymaga interwencji Sądu Odwoławczego. W konsekwencji powyższego, Sąd Okręgowy czyni ustalenia faktyczne oraz prawne rozważania Sądu Rejonowego podstawą własnego rozstrzygnięcia bez potrzeby ich szczegółowego powtarzania, zważywszy na fakt, że apelacja w istocie nie kwestionuje dokonanych ustaleń faktycznych w sprawie.

Również poprzez analizę dorobku orzeczniczego, przywołanego w apelacji, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla możliwości dokonania innego spostrzeżenia, jeśli chodzi o kwestię zasadniczą, a mianowicie moment ustalenia wartości masy spadkowej, która brana jest pod uwagę przy ustalaniu wysokości zachowku należnego powodom.

Rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie, wbrew wywiodom apelacji, które należy uznać za polemiczne, są prawidłowe i niebudzące najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego.

Skarżąca na poparcie swoich twierdzeń powołała się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2008r., sygn. akt IV CSK 509/07, lecz zarówno jego treść, jak i analiza wywiódów apelacji przekonują o tym, iż uczyniła to z niezrozumieniem. Wyjaśnienia zatem wymaga, że rzeczywiście wartość stanu czynnego spadku ustala się przez zestawienie wszystkich należących do spadku praw według ich stanu w chwili otwarcia spadku, lecz według wartości z chwili sporządzenia zestawienia, które powinno być sporządzone w chwili wyrokowania. Jeśli takie zestawienie zostało sporządzone wcześniej, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie (operat szacunkowy S. P.), to Sąd powinien uwzględnić wszelkie zmiany w majątku spadkowym między datą sporządzenia zestawienia, a chwilą zamknięcia rozprawy, ponieważ obliczenie zachowku następuje wyłącznie na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Tak też Sąd Rejonowy postąpił w przedmiotowej sprawie, przeprowadzając dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości w celu ustalenia wartości nieruchomości, będącej jedynym składnikiem masy spadkowej po zmarłej Z. M..

Zaakcentowania przy tym wymaga, że właśnie o takim zapatrywaniu na powyższą kwestię powziął uchwałę Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985r. III CZP 75/84, której nadał moc zasady prawnej. Następnie stanowisko to zostało utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z 25 maja 2005r. I CK 765/04, Lex nr 180835, że chwilą orzekania o zachowku jest w istocie chwila orzekania przez Sąd II instancji, co ma służyć zapewnieniu osobie uprawnionej do zachowku otrzymanie realnej wartości zachowku. Prowadzi to do oczywistej konstatacji, że Sąd Rejonowy słusznie oparł swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie na przywołanej uchwale Sądu Najwyższego, zwłaszcza, że za takim stanowiskiem przemawia również wykładnia art. 995 § 1 k.c., zgodnie z którą wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Wysokość zachowku jest określona w art. 991 § 1 k.c. i co do zasady odpowiada połowie wartości udziału, jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym. Wyjątkiem są osoby małoletnie lub trwale niezdolne do pracy. W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że powodom należy się zachówek wynoszący połowę wartości przypadającego im udziału spadkowego, czyli $\frac{1}{12}$ części spadku, który to ułamek należy pomnożyć przez jedną drugą – co daje $\frac{1}{24}$ i tenże ułamek należy pomnożyć przez tzw. substrat zachowku, stanowiący wartość stanu czynnego spadku, ustalony według reguł opisanych powyżej. Skoro zatem skarżąca nie zdołała skutecznie podważyć w postępowaniu pierwszo instancyjnym sporządzonej przez biegłą opinii, według której wartość nieruchomości wynosi 51.100 zł, ani nawet nie próbowała tego uczynić w apelacji, to należy przyjąć, że ustalona przez Sąd merytoryczny wysokość należnego zachowku powodom jest jak najbardziej prawidłowa. Przekonuje także o tym krytyczne zapatrywanie Sądu Rejonowego na zawyżenie przez powodów ułamka do $\frac{1}{8}$ zamiast $\frac{1}{24}$.

Ponadto Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska apelującej, co do możliwości zasądzenia od każdego z powodów z osobna na rzecz strony pozwanej wynagrodzenia wynajętego przez nią pełnomocnika. W tym zakresie Sąd II instancji odwołuje się do stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego

w postanowieniu z dnia 5 października 2010r., sygn. akt I PZ 24/10, Lex 1218198, zgodnie z którym, jeżeli przegrywającą jest strona powodowa,

w charakterze której występuje kilka osób, koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej reprezentowanej przez radcę prawnego wyrażają się jednym wynagrodzeniem, a nie jego wielokrotnością. Oczywiście Sąd Okręgowy miał także na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1980r., sygn. akt II CZ 79/80, OSNCP 81/2-3/37, w którym wyrażono pogląd, że współuczestnikom sporu reprezentowanym przez tego samego adwokata, Sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego adwokata. Zdaniem Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, powyższa zasada ma zastosowanie bez względu na rodzaj zaistniałego współuczestnictwa. W konsekwencji powyższego brak było podstaw do zmiany punktu 3 zaskarżonego wyroku tak, jak życzyła sobie strona pozwana.

Wprawdzie słusznie skarżąca wskazuje, że Sąd Rejonowy niezasadnie przyjął, iż po stronie powodów mamy do czynienia z odpowiedzialnością solidarną za wynik procesu, oraz, że należało rozliczyć każdego z powodów oddzielnie z punktu widzenia faktycznie poniesionych opłat i zaliczek na wydatki biegłego, to i tak, w ocenie Sądu Okręgowego, nie do zaakceptowania byłaby zmiana tego orzeczenia, ponieważ de facto prawidłowy sposób obliczenia tej należności spowodowałby pogorszenie sytuacji finansowej strony apelującej. W związku z powyższym, mając na uwadze fakt, kto w niniejszej sprawie wywiódł apelację, Sąd Okręgowy nie był władny doprowadzić do zmiany punktu 3 zaskarżonego orzeczenia, które w przeciwnym razie stałoby się także niekorzystne dla strony pozwanej ze względu na wysokość uzyskanego świadczenia. W prawidłowym układzie S. P. miałby możliwość żądania od apelującej 235,95zł., zaś pozwana od pozostałych powodów po 87, 05zł. Wobec braku zaskarżenia tego orzeczenia zażaleniem przez pozwów, nie istniała podstawa orzekania sprzecznie z interesem apelujące i zmieniać to rozstrzygnięcie.

Odnosząc się na zakończenie do punktu 4 i 5 zaskarżonego wyroku, ściśle ze sobą powiązanych, albowiem wspólnie dotyczących należności Skarbu Państwa, wskazać wypada, że Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko skarżącej, wyrażone w złożonej apelacji i w tym zakresie dokonał zmiany zgodnie z jej wnioskiem, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Nie znajdując natomiast podstaw zasadniczych do uwzględnienia apelacji pozwanej w pozostałym zakresie, zasadnym było ją oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł z kolei na zasadzie art. 102 k.p.c., ponieważ uznał, że obciążenie powodów kosztami postępowania apelacyjnego byłoby niezasadne z uwagi na wynik procesu i charakter przedmiotowego postępowania. Roszczenie o zachówek stanowi wszak ustawową gwarancję ochrony przed pozbawieniem osoby najbliższej spadkodawcy udziału w spadku, a w konsekwencji koszty procesu o zachówek nie mogą konsumować kwoty zasądzonej tytułem zachowku.